

Sygnatura akt I C 749/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

J., dnia 8 marca 2016 r.

Sąd Rejonowy w Jaworze I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący:SSR Justyna Bronkowska-Bulanda

Protokolant:st. sekr. A. B.

po rozpoznaniu w dniu 8 marca 2016 r. w Jaworze

sprawy z powództwa J. S.

przeciwko (...) S.A. w W.

- o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powoda J. S. kwotę 24.900 zł (dwadzieścia cztery tysiące dziewięćset złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 02 listopada 2015 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 3.662 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 749/15

## UZASADNIENIE

Powód J. S. zastępowany przez adwokata pozwem z dnia 16 listopada 2015r. wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od strony pozwanej (...) SA w W. kwoty 24.900 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 listopada 2015r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów advokackich według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu wskazał, że w dniu 12 września 2014r. zawarł ze stroną pozwaną umowę ubezpieczenia auto-casco samochodu osobowego marki M. (...) nr rejestracyjny (...) w wariantcie serwisowym, ze stałą wartością pojazdu 99.500 zł i z ochroną sumy ubezpieczeniowej uwzględniającą podatek VAT. W lipcu 2015r. samochód powoda został uszkodzony. Strona pozwana zakwalifikowała szkodę jako całkowitą i wypłaciła powodowi odszkodowanie w wysokości 54.690 zł, przyjmując wartość pojazdu przed wypadkiem na kwotę 99.590 zł oraz wartość uszkodzonego pojazdu na kwotę 44.900 zł. Jednocześnie za zgodą powoda, po oględzinach pojazdu, wszczęła procedurę sprzedaży pozostałości na swojej platformie internetowej, w ramach licytacji. Z informacji posiadanych przez powoda wynika, że nie było chętnych na zakup pozostałości pojazdu według wyceny strony pozwanej. W tych okolicznościach powód rozpoczął procedurę sprzedaży pojazdu na portalu internetowym otomoto.pl, w dniach od 7 września 2015r. do 26 września 2015r. oferując sprzedaż za kwotę 44.900 zł. Jednakże, za powyższą cenę nie znalazł się kupiec. Powód oferował pojazd za coraz to niższe ceny, 42.900 zł, 34.900 zł, 27.900 zł, 21.900 zł. Ostatecznie sprzedał uszkodzony pojazd w dniu 26 września 2015r. za kwotę 20.000 zł. Pismem z dnia 12 października 2015r. pełnomocnik powoda przedkładając umowę sprzedaży wezwał stronę pozwaną do dopłaty dalszego odszkodowania, przyjmując, że wartość pozostałości jest równa cenie ich sprzedaży. Strona pozwana odmówiła zapłaty powołując się na § 20 ust. 4 OWU w brzmieniu „w razie powstania szkody całkowitej wysokość odszkodowania ustala się w kwocie odpowiadającej wartości pojazdu w dniu ustalenia odszkodowania pomniejszonej o wartość rynkową pozostałości, z uwzględnieniem warunków umowy AC, przy czym wartość rynkowa pozostałości jest ustalana indywidualnie, w zależności od rozmiaru uszkodzeń i stopnia zużycia eksploatacyjnego pojazdu lub jego części (zespołów).” Zdaniem powoda powołany przez ubezpieczyciela przepis należy interpretować tak, że w przypadku szkody całkowitej i tego typu ubezpieczenia ubezpieczony powinien otrzymać świadczenie pieniężne pozwalające na zakup samochodu według ustalonej przez ubezpieczyciela stałej wartości pojazdu. Wycena

szkody jedynie w oparciu o system E. nie jest jedyną możliwą podstawą ustalenia odszkodowania, a to z uwagi na zapis o indywidualnej wycenie pozostałości i ich wartości rynkowej. Ustalenie wartości rynkowej pozostałości według procedury zastosowanej przez powoda na portalu internetowym i jego sprzedaż za kwotę 20.000 zł wypełnia w sposób właściwy normę przepisu § 20 ust. 4 OWU co do indywidualnego ustalenia wartości rynkowej pozostałości. Ponadto wartość samochodu przed wypadkiem dla celów wypłaty odszkodowania winna być zgodna z ustaleniem wartości pojazdu przy zawarciu umowy ubezpieczenia, z uwagi na przyjętą przez strony klauzulę stałej wartości pojazdu przez cały czas obowiązywania umowy. Powód wyjaśnił, że kwota dochodzona pozwem stanowi różnicę pomiędzy wartością pozostałości wskazaną przez stronę pozwaną - 44.900 zł, a rzeczywistą wartością pozostałości na poziomie 20.000 zł. Odsetki za opóźnienie liczone są od dnia 1 listopada 2015r. tj. po upływie wyznaczonego stronie pozwanej terminu w wezwaniu do zapłaty.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. Przyznała, że wiązała ją w powodem w dniu zajścia zdarzenia z lipca 2015r. umowa AC dotycząca pojazdu powoda oraz że w wyniku wypadku w pojeździe nastąpiła szkoda całkowita. W związku z powyższym do rozliczenia świadczenia należało zastosować § 20 ust. 4 OWU. W oparciu o regulacje z tego artykułu, na podstawie arkusza ustalenia wartości pojazdu w stanie uszkodzonym przy uwzględnieniu wieku pojazdu, wartości pojazdu przed szkodą, stopnia uszkodzenia poszczególnych podzespołów oraz popularności rynkowej pojazdu, prawidłowo została wyliczona wartość pozostałości na kwotę 44.900 zł, a także całe należne powodowi odszkodowanie. Podkreśliła, że prowadziła aukcje internetowe uszkodzonego pojazdu, w których najwyższa oferowana kwota wynosiła 38.888,00 zł.

Pełnomocnik powoda na rozprawie w dniu 19 stycznia 2016r. oświadczył, że powód nigdy nie był powiadamiany o ewentualnych chętnych znalezionych przez platformę internetową strony pozwanej, do nabycia pozostałości za kwotę 38.888 zł.

W sprawie bezspornym było, że: strony łączyła zawarta w dniu 12 września 2014r. na podstawie polisy nr 1000982089 umowa ubezpieczenia auto-casco samochodu osobowego powoda marki M. (...) nr rej. (...) w wariantcie serwisowym, ze stałą wartością pojazdu 99.590 zł i z ochroną sumy ubezpieczeniowej uwzględniającą podatek VAT. Tym samym strony zastrzegły stałą wartość pojazdu i nie pomniejszanie sumy ubezpieczenia. W dniu 2 lipca 2015r. samochód powoda został uszkodzony. Strona pozwana zakwalifikowała szkodę jako całkowitą i wypłaciła powodowi odszkodowanie w wysokości 54.690 zł, przyjmując wartość pojazdu przed wypadkiem na kwotę 99.590 zł oraz wartość uszkodzonego pojazdu na kwotę 44.900 zł.

Sąd ustalił ponadto następujący stan faktyczny:

Według § 20 ust. 4 obowiązujących strony w dniu zawarcia umowy ogólnych warunków ubezpieczeń komunikacyjnych (...), ustalonych uchwałą Zarządu (...) SA nr (...) z dnia 30 września 2013r., w razie powstania szkody całkowitej, wysokość odszkodowania ustala się w kwocie odpowiadającej wartości pojazdu w dniu ustalenia odszkodowania, pomniejszoną o wartość rynkową pozostałości, z uwzględnieniem warunków umowy AC, przy czym wartość rynkowa pozostałości jest ustalana indywidualnie, w zależności od rozmiaru uszkodzeń i stopnia zużycia eksploatowanego pojazdu lub jego części (zespołów).

Dowód: polisa nr (...) k. 6-7 akt;

ogólne warunki ubezpieczeń komunikacyjnych (...) k. 62-73 akt.

Wypadek, któremu uległ pojazd powoda w dniu 2 lipca 2015r. przebiegał w ten sposób, że zięciowi powoda T. H., który kierował samochodem powoda, zjechała drogę ciężarówka. Kierowca zjechał z drogi i uderzył centralnie środkiem auta w drzewo. Przed wypadkiem poruszał się z prędkością ok 80-90 km /h. W wyniku uderzenia wystrzeliły poduszki powietrzne w kierownicy, konsoli i przy kolanach, strzeliły napinacze, silnik zgasł, skrzynia biegów nie działała. W wyniku wypadku w pojeździe powoda zostały uszkodzone: poduszki powietrzne, karoseria przednia, drzwi przednie lewe, lusterko zewnętrzne lewe, nadkole przednie lewe, zderzak przedni, odbojniki, pasy bezpieczeństwa,

szyba czołowa, chłodnica, łożysko, tablica wskaźnikowa, koło kierownicy, pokrywa, klimatyzacja, silnik. (...) zostało odholowane do salonu (...) w L., gdzie strona pozwana przeprowadziła jego oględziny.

Strona pozwana wyceniła wartość pozostałości na kwotę 44.900 zł, z czym powód od początku się nie zgadzał, wnosząc odwołanie z dnia 17 sierpnia 2015r. Zdaniem powoda i jego zięcia wycena była przeszacowana, gdyż auto miało „ruszoną” konstrukcję, „przesunięty” silnik, zmiażdżone mocowanie rozrządu i nie nadawało się do naprawy.

Dowód: wycena dokonana przez stronę pozwaną z 8 lipca 2015r. k. 44-66 akt szkody;

decyzja (...) SA z dnia 31 lipca 2015r. k. 29,30 akt szkody;

odwołanie powoda z dnia 17 sierpnia 2015r. k.19-21 akt szkody;

pismo strony pozwanej do powoda z 13.07.2015r. k. 8 akt;

zeznania świadka T. H. k. 78 akt.

Strona pozwana na prośbę powoda dwukrotnie wystawiła pojazd na platformie aukcyjnej, służącej jej do sprzedaży uszkodzonych pojazdów, jednak nie była w stanie zbyć wraku za cenę 47.900 zł, na którą go oszacowała. Pierwsza aukcja na platformie licytacyjnej ubezpieczyciela rozpoczęła się 8 lipca 2015r. i trwała 3 dni. Brak informacji o licytantach. Druga aukcja na platformie licytacyjnej ubezpieczyciela rozpoczęła się 15 lipca 2015r. i trwała do 21 lipca 2015r. W aukcji wzięło udział jedenastu licytatorów, najwyższą ofertę, na kwotę 38.888 zł brutto, zgłosiła Kancelaria (...) z K.. Najniższa oferta wynosiła 13.855 zł brutto. Strona pozwana nie skorzystała z ofert ani nie powiadomiła o nich powoda, który na bieżąco pytał o przebieg licytacji, pisał do ubezpieczyciela o wskazanie oferenta w celu sprzedaży pojazdu. Osoby licytujące nie stawiały się u powoda aby obejrzeć pojazd. Po zakończonych licytacjach strona pozwana pisząc do powoda wskazywała, że nie jest w stanie udzielić mu pomocy w zagospodarowaniu pozostałości, jednocześnie podtrzymując swoje stanowisko odnośnie wartości odszkodowania. W tym czasie pojazd stał przez dwa miesiące w salonie (...) w L. do dyspozycji ubezpieczyciela.

Dowód: raporty z wystawienia na aukcji k. 94-96,39-41 akt szkody;

korespondencja stron k. 74,71, 68,42,43,35-37 akt szkody;

zeznania świadka T. H. k. 78 akt.

Po niepowodzeniu w sprzedaży wraku za pośrednictwem ubezpieczyciela powód podjął decyzję, że samodzielnie zajmie się sprzedażą wraku. Potrzebował nowego pojazdu aby mieć środek transportu i musiał zdobyć środki, żeby go nabyć. Jego zięć zaczął wystawiać pojazd do sprzedaży na portalu internetowym otomoto.pl. (...) to popularny portal ogłoszeniowy, połączony z portalem allegro, przez który potencjalni nabywcy szukają samochodów. Powód wybrał opcję sprzedaży wskazującą na sztywną cenę sprzedawanego pojazdu. Pierwszy raz wystawił wrak w dniu 7 września 2015r. za cenę 44.900 zł, uszkodzenia pojazdu zobrazował na przedstawionej dokumentacji, opisał wyposażenie pojazdu, wskazał, że zainteresowanym udzieli ustnych informacji. Oferta nie spotkała się z jakimkolwiek odzewem, nie było telefonów, smsów, tym bardziej nikt nie chciał obejrzeć pojazdu. Niemniej jednak zięć powoda nie schodził z ceny utrzymując ofertę do 21 września 2015r. Obniżył cenę do kwoty 42.900 zł w dniu 21 września 2015r., jednak także nie było żadnego odzewu, a następnie co dwa dni zmniejszał cenę do 34.900 zł, następnie do 27.900 zł, aż wreszcie do kwoty 21.900 zł w dniu 26 września 2015r. Dopiero po tej ostatniej obniżce pojawił się jeden chętny, przyjechał tego samego dnia i oświadczył, że może kupić pojazd za 20.000 zł. Nikt inny się wrakiem nie zainteresował. Powód miał tylko ten jeden telefon i jednego kupca. Była to osoba z okolic P., obca dla powoda. Powód podpisał z nią umowę w dniu 26 września 2015r. za cenę 20.000 zł.

Dowód: wydruki z systemu otomoto.pl k. 14-37 akt;

umowa kupna -sprzedaży pojazdu z 26.09.2015r. k. 13 akt;

zeznania świadka T. H. k. 78 akt.

Powód po sprzedaży pozostałości przesłał kopię umowy stronie pozwanej. Pismem z dnia 12 października 2015r. domagał się dopłaty odszkodowania w terminie 14 dni od otrzymania pisma, wskazując, że wartość pozostałości w rzeczywistości wynosiła 20.000 zł. Wezwanie doszło do strony pozwanej 16 października 2015r. Strona pozwana w piśmie z 6 listopada 2011r. odmówiła dopłaty odszkodowania.

Dowód: korespondencja stron k. 11-12 akt;

koperta z odciskiem datownika k. 9 akt szkody.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dowody z przedstawionych przez strony dokumentów, które pozostawały spójne, logiczne, a strony nie zaprzeczały ich wiarygodności i rzetelności. Ponieważ strona pozwana, pomimo zobowiązania, nie przedłożyła ogólnych warunków ubezpieczenia dotyczących zawartej z powodem umowy autocasco, przewodniczący dokonał wydruku tego dokumentu ze strony internetowej strony pozwanej. Sąd oparł się również na zeznaniach świadka T. H. - zięcia powoda, który kierował pojazdem w chwili wypadku, a następnie z woli powoda zajmował się likwidacją szkody i kontaktami z ubezpieczycielem. Zeznania te pozostały konsekwentne i spójne, korespondowały z dowodami z dokumentów i znajdowały potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, dlatego Sąd uznał je za wiarygodne.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie poza sporem pozostawało, że strony w dacie wystąpienia zdarzenia ubezpieczeniowego - wypadku z dnia 2 lipca 2015r. łączyła umowa ubezpieczenia autocasco. Bezsporne również było, że w pojeździe powoda wystąpiła szkoda całkowita, co oznacza, że żądanie powoda wypłaty świadczenia ograniczało się do żądania zapłaty kwoty stanowiącej różnicę pomiędzy wartością pojazdu przed wypadkiem oraz wartością pozostałości. W toku postępowania żadna ze stron nie kwestionowała ustalenia wartości pojazdu powoda przed wypadkiem na kwotę 99.590 zł. Sporna natomiast pozostawała kwestia wyceny wartości pozostałości pojazdu po wypadku. Powód twierdził, że z uwagi na zapis ogólnych warunków ubezpieczenia o indywidualnej wycenie pozostałości i ich wartości rynkowej, należało w tym zakresie przyjąć cenę, za jaką udało mu się sprzedać wrak na portalu internetowym, tj. kwotę 20.000 zł. Natomiast strona pozwana dokonała wyceny pozostałości w oparciu o system E., na kwotę 44.900 zł i tą wartość uznawała za obowiązującą.

Zdaniem Sądu zakres świadczeń z umowy ubezpieczenia autocasco ogranicza się do świadczeń przewidzianych w umowie stron. Umowa stron warunkuje również sposób ustalenia odszkodowania. Zasada ta ma związek z granicami ochrony ubezpieczeniowej, wyznaczonymi przez strony umowy ubezpieczenia autocasco, na podstawie swobodnej woli stron. Kalkulując składkę ubezpieczyciel przewiduje skutki, od tego jest uzależniona jej wysokość. Dlatego strony generalnie powinny trzymać się treści umowy oraz uregulowań, do których ta umowa bezpośrednio odsyła. Umowa stron wskazywała, że mają do niej zastosowanie ogólne warunki ubezpieczeń komunikacyjnych (...), ustalone uchwałą Zarządu (...) SA nr (...) z dnia 30 września 2013r. Należało więc zbadać, jaki w tym dokumencie przyjęto sposób wyceny wartości pozostałości.

Według § 20 ust. 4 w/w owu, w razie powstania szkody całkowitej, wysokość odszkodowania ustala się w kwocie odpowiadającej wartości pojazdu w dniu ustalenia odszkodowania, pomniejszoną o wartość rynkową pozostałości, z uwzględnieniem warunków umowy AC, przy czym wartość rynkowa pozostałości jest ustalana indywidualnie, w zależności od rozmiaru uszkodzeń i stopnia zużycia eksploatowanego pojazdu lub jego części (zespołów).

Pomimo, że strona pozwana wyliczyła wartość pozostałości w oparciu o system A., taki sposób wyliczenia nie wynika z zapisów owu. Dokument ten nie zawiera definicji „wartości pozostałości”, a co więcej, nakazuje wyceniać ją

według wartości rynkowej ustalanej indywidualnie, bez odniesienia się do systemów A. czy E., jak to czyni w innych przypadkach, min. przy ustaleniu „kosztów naprawy pojazdu” w § 20 ust. 2 owu.

Skoro tak, należało rozważyć czy kwota, która stanowiła sumę zaoferowaną w wyniku aukcji internetowej, stanowiła wartość rynkową wraku pojazdu powoda. Sąd uznał, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy tak właśnie było. Przede wszystkim materiał dowodowy wykazał, że kwota wskazywana przez stronę pozwaną jako wartość pozostałości 44.900 zł okazała się nieadekwatna tj. znacznie zawyżona, skoro ubezpieczyciel pomimo dwukrotnych prób nie znalazł na organizowanych przez siebie licytacjach żadnego kupca oferującego taką cenę. Najwyższa oferta złożona w tym trybie, tylko na podstawie dokumentacji stworzonej przez ubezpieczyciela w postępowaniu likwidacyjnym, tj. jeszcze przed oględzinami pojazdu, zamykała się w kwocie 38.888 zł. Także powód rozpoczynając sprzedaż pojazdu na aukcjach internetowych od tej kwoty, jako ceny wyjściowej, nie znalazł na takich warunkach żadnych chętnych. Potwierdza to wersję powoda, że wrak został znacznie przeszacowany. Ponadto materiał dowodowy wykazał, że powód z należytą starannością podjął próbę zbycia pojazdu na portalu internetowym, po nieudanych próbach zbycia pojazdu przez ubezpieczyciela. Powód skorzystał z bardzo popularnego w Polsce portalu, jako cenę wyjściową przyjął kwotę wynikającą z wyceny (...). Nie obniżał ceny zbyt szybko, ponadto przyjął opcję sprzedaży, w której to on dyktował cenę, zamiast zdać się na wynik licytacji. Próba sprzedaży pojazdu trwała ok. 20 dni, jednak z uwagi na brak jakichkolwiek chętnych na zakup pojazdu za kwotę 44.900 zł, 42.900 zł, 34.900 zł i 27.900 zł, co świadczyło o całkowitej niedekwatości ceny do rzeczywistej wartości wraku, skoro nikt nawet nie dzwonił dopytać się o szczegóły, powód stopniowo obniżał cenę, aż wreszcie zbył wrak za kwotę 20.000 zł, na dowód czego przedstawił podpisaną z kontrahentem umowę kupna - sprzedaży. Nawet za tą kwotę była jedynie jedna zainteresowana kupnem osoba.

Według Sądu aukcja internetowa, na ogólnopolskim, bardzo popularnym portalu, gdzie cenę kształtuje podaż i popyt, jest obecnie najpowszechniej stosowanym sposobem zbycia pojazdu i miarodajną metodą na ustalenie właśnie wartości rynkowej pojazdu. Wartość rynkowa jest to bowiem wartość, za jaką daną rzecz można zbyć na rynku i często pozostaje inna nawet od wyceny sporządzonej przez biegłego. Sposób ustalenia wartości rynkowej pozostałości na podstawie wyników aukcji internetowej jest aprobowany w orzecznictwie sądowym, min. w wyroku SO w Legnicy z dnia II Ca 761/12 z 30 sierpnia 2014r. Co równie istotne, strona pozwana, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, nie kwestionowała tego sposobu wyceny, jak również wiarygodności samej umowy kupna – sprzedaży. Strona pozwana powinna odnieść się do tych twierdzeń, ewentualnie oferując dowody przeciwstawne. Zaniechanie w tym względzie oznaczało, że dowód z dokumentu prywatnego nie został skutecznie zakwestionowany. W konsekwencji Sąd nie miał podstaw by stwierdzić, że powód i i R. B. (kupujący) poświadczyli nieprawdę w umowie sprzedaży, ani też, że z jakichkolwiek przyczyn doszło do zbycia samochodu za cenę niższą od rynkowej. Sąd ostatecznie stanął więc na stanowisku, że wartość pozostałości powinna zostać określona na podstawie rzeczywiście uzyskanej przez powoda kwoty z tego tytułu, udokumentowanej umową sprzedaży, która to umowa nie była kwestionowana przez stronę pozwaną. W ocenie Sądu, ta suma stanowiła jedyną, realną wartość pozostałości, a uwzględnienie kwoty większej, wyliczonej przez ubezpieczyciela, prowadziłoby do bezpodstawnego wzbogacenia strony pozwanej.

Dlatego Sąd na podstawie art. 353 (1) kc i art. 805 § 1 i 2 pkt 1 kc w zw. z § 20 ust. 4 ogólnych warunków ubezpieczeń komunikacyjnych (...) ustalonych uchwałą Zarządu (...) SA nr (...) z dnia 30 września 2013r. uwzględnił w całości powództwo. Roszczenie w zakresie odsetek ustawowych od należności głównej znajdowało podstawę w art. 481 kc w zw. z art. 817 § 1 k.c. i art. 455 k.c. Strona pozwana przyznała i wypłaciła powodowi świadczenie, jednak jak się okazało w zaniżonej wysokości. Powód po sprzedaży pozostałości zwrócił się do strony pozwanej pismem z dnia 12 listopada 2015r. o dopłatę kwoty 24.900 zł w terminie 14 dni od otrzymania niniejszego wezwania, celem uzupełnienia świadczenia, a termin ten, mając na względzie, że wezwanie dotarło do adresata 16 października 2015r., upłynął przed dniem 2 listopada 2015r.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Składały się na nie opłata sądowa oraz koszty zastępstwa adwokackiego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.